

# Mandat za korzystanie z telefonu w czasie jazdy

Data publikacji: 26.01.2018 9:15

W ostatnim czasie Polskę obiegła informacja o kierowcy, któremu został wystawiony mandat za rozmowę przez telefon, w czasie kiedy oczekiwał na zielone światło. Mężczyzna mandatu nie przyjął, broniąc się tym, że silnik jego samochodu był wyłączony a samochód stał w miejscu, w związku z czym żadnego zagrożenia na drodze nie stworzył. Sprawa trafiła do sądu. Po czyjej stronie jednak jest racja?

□

Czy faktycznie, stojąc w korku, czy też czekając na zmianę światła na zielone kierowca przez telefon rozmawiać może? Skonsultowaliśmy sprawę z przedstawicielami cieszyńskiej policji, którzy jasno stwierdzili, że kierowca raczej może się spodziewać niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Wszystko za sprawą faktu, że artykuł 45 kodeksu drogowego jasno wskazuje, czego zabrania się kierowcy. Podpunkt pierwszy zakazuje korzystania z telefonu, jeżeli wymaga to trzymania słuchawki, bądź też mikrofonu. Nie ma tam mowy o stwarzaniu zagrożenia, więc tłumaczenie kierowcy w tym wypadku nic nie zmienia.

**- Kierowca znajdując się za kierownicą samochodu nie może rozmawiać przez telefon, jeżeli musi trzymać go w ręce. Fakt, że samochód aktualnie stał i oczekiwał na zmianę światła na zielone nic w tym przypadku nie zmienia. Kierowca musi zachować czujność i być przygotowanym na reakcję w razie nieprzewidzianej sytuacji, dlatego nie może telefonu używać – tłumaczył Krzysztof Pawlik z cieszyńskiej policji – nie można w tym momencie mówić o postoju samochodu, gdyż taki postój musiałby mieć miejsce na jakiejś bocznej zatoczce drogi, a nie na pasie ruchu.**

W związku z tym kierowca, który mandatu nie przyjął może spodziewać się raczej niekorzystnego rozstrzygnięcia. Tłumaczenie o tym, że silnik samochodu był wyłączony również budzi wątpliwości, gdyż stojąc na światłach kierowcy raczej nie mają aż tyle czasu, aby silnik wyłączyć, byłoby to przynajmniej niecodziennym rozwiązaniem. Niezależnie jednak od tego, czy silnik pracował, czy nie, kierowca był w tym momencie uczestnikiem ruchu drogowego i w świetle prawa nadal pojazdem kierował, w związku z czym przez telefon rozmawiać nie mógł.

Warto pamiętać, że ten przepis ma przede wszystkim na celu zapewnienia na drodze bezpieczeństwa. Nawet w sytuacji, gdy kierowca nie musi skręcać, czy też zmieniać biegów powinien mieć obie ręce wolne, gdyż w razie nieprzewidzianej sytuacji, zwiększa to szansę na odpowiednią reakcję. Korzystanie z telefonu podczas jazdy jest niebezpieczne i może zostać ukarane mandatem. Kierowcy, którzy nie mogą bez telefonu żyć powinni więc zaopatrzyć się w specjalne słuchawki, dzięki którym będą mogli rozmawiać, bez absorbowania dłoni, do trzymania komórki.